

**ANTONI TARASZKIEWICZ**

Politechnika Gdańska

**PRZESTRZEŃ ZURBANIZOWANA  
JAKO MIEJSCE ARCHITEKTONICZNEGO DIALOGU**

**Abstract: Urbanized Space as a Place of Architectural Dialogue.** In the paper author discusses problems related to the leading role of architectural structures, as a part of the creating process within contemporary urban space. Architectural objects establish a continuous dialogue not only with their surrounding space, but also between each other. In this relation, the first plan comes with two factors, determining all spatial and functional solutions: the place in which a given project is localized and the time in which the urban designer came to the architect to create his plan. Based on the analysis of own projects and urban and architectural realizations, the author proves that the architectural dialogue in urban space must be respected in the context of the place and the time, but also in the creators moral responsibility. This responsibility is defined by consequences of design decisions not only for the urban space itself, but above all, for people and their coexistence with the space. For designers it reveals a necessity to comply principles of ethics and professing the value system in order to taking care of the urban space not only three-dimensional, but also “existential”.

**Keywords:** Architecture, context of the place, urban planning, urban space.

W rozwoju współczesnej myśli urbanistyczno-architektonicznej nie brakuje niezwykle ważnych koncepcji dotyczących przestrzeni. Idee Heideggera, Giediona czy Norberga-Schulza nie tylko otworzyły możliwości nowego spojrzenia na otaczającą nas przestrzeń, na jej wpływ na człowieka, ale co ważniejsze również na rolę człowieka w jej kształtowaniu w tym przede wszystkim w kształtowaniu przestrzeni zurbanizowanej.

Przestrzeń zurbanizowana jako wynik celowej działalności ludzkiej budowana jest przez architektoniczne obiekty, prowadzące między sobą oraz z zastaną, otaczającą je przestrzenią nieustanny dialog. *I tu już zaczynamy mówić o pojęciach z zakresu urbanistyki; można nawet spróbować zdefiniować przestrzeń urbanistyczną jako żywą przestrzeń dialogu architektury* [Kantarek 2006: 9].

Trzeba stwierdzić, że obecnie w twórczości urbanistyczno-architektonicznej w dialogu tym na plan pierwszy wysuwają się dwa czynniki determinujące wszystkie rozwiązania przestrzenne, ale również i funkcjonalne. Są to: miejsce w jakim lokalizowane jest dane przedsięwzięcie oraz czas, w jakim przyszło urbanistom, architektom tworzyć swoje dzieło, przy czym zdecydowanie dominuje przekonanie, że budynek musi wyrastać z miejsca swej lokalizacji oraz, że architektura nie może mówić o czasach, w których nie powstała, czyli musi być sztuką nowoczesną. *Powodem jest to, że sztuka nowoczesna wyrasta z dnia dzisiejszego i równocześnie go kreuje, aprobując go i będąc z nim w sporze – jak robią to architektura i miasto* [Gzell 2015: 61].

Zacznijmy od najprostszego przykładu, jakim jest projektowanie w czasie współczesnym w przestrzeni dużego osiedla mieszkaniowego, zrealizowanego w systemach uprzemysłowionych, dominujących w Polsce w okresie tzw. socmodernizmu, ale również i w wielu innych krajach Europy, gdzie w latach 50. i 60. dwudziestego wieku prefabrykacja zyskała wielu zwolenników. Ta bardzo charakterystyczna przestrzeń, o której słusznie i niesłusznie napisano i powiedziano wiele słów krytyki (słusznie, gdyż sprzyjała uniformizacji przestrzeni i rodzącym się z przestrzennej anonimowości patologiom społecznym i niesłusznie, ponieważ znakomicie realizowała trzy „radości” architektury modernistycznej, (jakimi są słońce, przestrzeń i zieleń) może być miejscem wielu współczesnych działań architektonicznych. Oczywiście można tam projektować odnoszące się bezpośrednio do wyrazu przestrzennego otaczającej zabudowy proste budynki wielorodzinne, których „substancja” różni się od „substancji” zastanej głównie poziomem technologicznym oraz standardem wykończenia (fot. 1). Można również projektować tam odwołujące się do zasad współczesnego neomodernizmu<sup>1</sup> budynki o zróżnicowanej, często bardzo reprezentacyjnej funkcji, znakomicie uzupełniające funkcjonalno-przestrzenną strukturę osiedli, a jednocześnie bardzo dobrze z nią współgrające (ryc. 1). Można wreszcie w obszarze budowanych w systemach uprzemysłowionych osiedli mieszkaniowych dokonywać prób rozwiązań nieco futurystycznych, dla których prostota zabudowy np. z „wielkiej płyty” lub „wielkiego bloku” stanowi znakomite tło, pozwalające na ekspozycję rozwiązań awangardowych (ryc. 2). Działania takie są w obszarze osiedli mieszkaniowych, realizowanych w systemach prefabrykowanych o tyle ułatwione, że jak wspomniano wcześniej ogrom słusznej i niesłusznej krytyki adresowanej w stosunku do tych obszarów pozwala na działania bardzo odważne, nieskrępowane czynnikami zewnętrznymi, takimi jak np. ochrona konserwatorska, czy też „wewnętrznymi”, jak np. autocenzura wynikająca z lęku twórcy przed zniszczeniem zastanych wybitnych wartości.

<sup>1</sup> Neomodernizm odwołuje się do uniwersalnych wartości, dążąc w swej twórczości do prawdy, szczerości i autentyczności. W architekturze przekłada się to na formy pełne prostoty, czystości i jednoznaczności. Neomodernizm odrzuca w swych założeniach wartości lokalne, takie jak regionalizm czy historyzm, uznając je za przemijające, hołdując wartościom ponadczasowym i uniwersalnym, tworząc ukierunkowany ku przyszłości „styl międzynarodowy”, Pisała o tym [Kwiatkowska, 2001: 43].



Fot. 1. Zespół mieszkaniowo-usługowy w osiedlu Gdańsk-Zaspa.

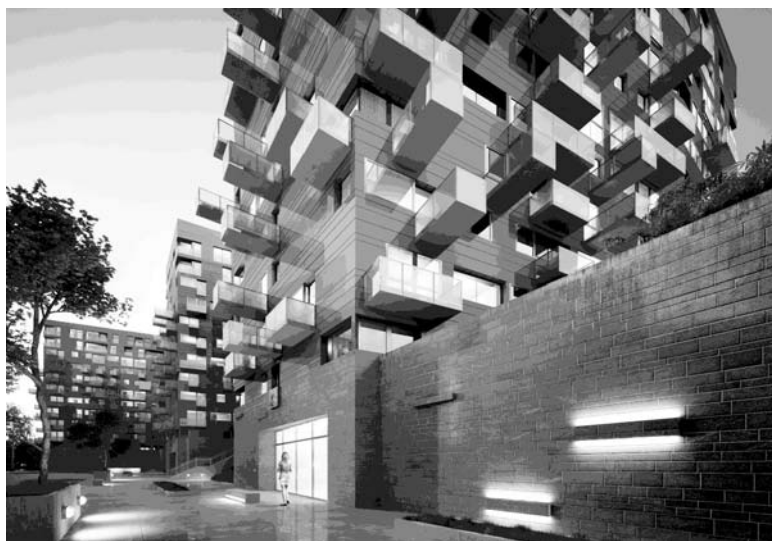
Autor: A. Taraszkiewicz z zespołem (fot. 1-4, ryc. 1-4)

Źródło: Archiwum FORT Taraszkiewicz Architekci Sp. z o.o. w Gdańsku (fot. 1-4, ryc. 1-4).

Znacznie trudniejszą sytuacją jest działanie w kontekście silnie określonej, wartościowej zabudowy, jaką jest np. pochodząca z okresu międzywojennego architektura modernistyczna. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w Gdyni, polskim mieście wzniesionym „na surowym korzeniu” w latach 20. i 30. XX w. Wszel-



Ryc. 1. Budynki biurowe w osiedlu Gdańsk-Zaspa



Ryc. 2. Zabudowa wielorodzinna w osiedlu Gdańsk-Zaspa

kie działania przestrzenne prowadzone tam być muszą w poszanowaniu zastanych, modernistycznych wartości co jednak nie zwalnia twórców z poszukiwań rozwiązań własnych odnoszących się do czasu, w którym tworzą. Przykładem niech będzie zrealizowany w 2001 r. zespół zabudowy mieszkaniowej *Nad Potokiem* w Gdyni Orłowie. Płaskie dachy-tarasy, okna bulaje, maszty, balustrady relingi to cały arsenał środków wyrazu stosowanych przez architektów działających w okresie międzywojennym na terenie Gdyni (fot. 2). Jednak nie jest to architektura będąca kopią rozwiązań gdyńskiego modernizmu. Rzucająca się w oczy symetria fasady czy detale architektoniczne, takie jak przytwierdzone do elewacji zewnętrznej schody, to działania wybitnie postmodernistyczne, które w latach tworzenia omawianego projektu uważane były w Polsce (w sposób bardzo spóźniony w stosunku do Europy Zachodniej i USA) za bardzo współczesne<sup>2</sup>. Stanowiły więc zdaniem projektantów uczciwą odpowiedź dla wyzwań, jakie przed tą architekturą stawiały nie tylko miejsce lokalizacji, ale i czas, w jakim przyszło im tworzyć.

Jeszcze bardziej skomplikowane jest szukanie współczesnej odpowiedzi dla architektonicznych rozwiązań, osadzonych w kontekście o najwyższych wartościach historycznych, takich jak średniowieczna zabudowa historycznych centrów miejskich.

Większość wielkich miast europejskich posiada swe historyczne, niezwykle cenne i starannie chronione konserwatorsko centra, w których jednak, co jakiś

<sup>2</sup> *Postmodernizm* – kierunek w architekturze przełomu XX i XXI w. następujący po modernizmie. Postmodernizm nie odwołuje się do żadnego systemu wartości lub nawiązuje jednocześnie do wszystkich, posługuje się cytatem i kompilacją istniejących już w przeszłości form, łącząc w jeden twór architektoniczny różne i pochodzące z różnych rejonów świata tradycje kulturowe, [Taraszkiewicz 2004: 89].



Fot. 2. Zespół zabudowy mieszkaniowej w Gdyni Orłowice

czas zachodzi możliwość realizacji zabudowy współczesnej. Stopień napięcia emocjonalnego związanego z projektowaniem i realizacją tego typu przedsięwzięcia sięga najwyższych poziomów twórczego zaangażowania. Architekt zmierzyć się tu musi nie tylko z niezwykle silnymi historycznymi i przestrzennymi uwarunkowaniami, skłaniającymi go do tworzenia kopii zabudowy historycznej, ale często również (głównie ze względu na wysokie oczekiwania społeczne wobec takiej architektury) z własnymi słabościami, przejawiającymi się najczęściej przemożną chęcią stworzenia czegoś naprawdę wyjątkowego, dorównującego, a najlepiej przewyższającego swą wartością istniejącą zabudowę historyczną. Kluczem do wyjścia z opresji nie jest naturalnie ani przesadne twórcze samoograniczenie i nadmierna skromność ani też ostentacyjny brak respektu dla zastanych wartości, ale ich dogłębne rozpoznanie i zrozumienie pozwalające na podjęcie prawidłowych decyzji projektowych. Nie powielanie, ale twórcze przetwarzanie wzorców i archetypów stanowić tu może pomost między historią a teraźniejszością. *Nie można robić użytku z pięknej architektury minionych epok, gdyż w nowych czasach, przy zmienionym sposobie życia, staje się ona nieprawdziwa i pretensjonalna* [Rasmussen 2015: 13]. Najbardziej wartościowe dzieła powstają bowiem w wyniku stworzenia subtelnej równowagi – właściwej dla miejsca, czasu i zadania – pomiędzy tradycją miejscową a „importowanymi”, często-kroć nowymi ideami i technologiami<sup>3</sup>.

Z takim przypadkiem mamy do czynienia w zrealizowanym w 2012 r. Kwartale Kamienic, zlokalizowanym w obszarze Głównego Miasta w Gdańsku, a będącym powiązaniem funkcji mieszkalnej wielorodzinnej oraz usługowo-handlowej (fot. 3).

<sup>3</sup> Pisał o tym [Buchanan 1997: 21.





Fot. 3. Zespół zabudowy mieszkaniowo-usługowej w Gdańsku

Architektura kwartału, mimo że poprzez formę, skalę, proporcje oraz charakter bryły wyraźnie odnosi się do historycznej zabudowy Gdańska, to jednocześnie jest architekturą na wskroś współczesną, w której odniesienia historyczne w najmniejszym stopniu nie są ani bezpośrednimi przeniesieniami ani zapożyczeniami. O współczesnym wyrazie tej architektury decydują: charakterystyczny dla naszych czasów, czerpiący z dorobku stylu międzynarodowego sposób artykulacji fasad, „świeży” detal architektoniczny (np. minimalistyczne belki – nadproża wykonane z walcowanych ceowników) oraz zastosowane nowoczesne materiały i technologie budowlane np. blacha cynkowo-tytanowa wykorzystana, jako materiał elewacyjny. Poza ogólnym charakterem bryły kwartału, do elementów tworzących architekturę, która ma ambicję zyskania miana twórczości patrzącej w przyszłość, ale jednocześnie nie zapominającej o spuściźnie przeszłości, dołączyć należy jeszcze: usytuowaną na wewnętrznym dziedzińcu kwartału fontannę Neptuna (parafrazę słynnej gdańskiej fontanny stanowiącej symbol związków miasta z morzem), mur graniczny z płaskorzeźbą przedstawiającą uwspółcześnioną wersję historycznej panoramy miasta oraz wydobyte spod ziemi (w trakcie wykopalisk archeologicznych) i wyeksponowane w partech kamienic, gotyckie ściany ceglane.

Zupełnie innym sposobem współczesnych działań przestrzennych w historycznym centrum Gdańska jest zlokalizowany nad Kanałem Raduni, na Targu Siennym i Rakowym, projekt Muzeum – Centrum Dziedzictwa Historycznego Miasta Gdańska (2015 r.). Ekspozycja na Drogę Królewską w Gdańsku sprawiła, że w lokalizacji tej mniejszego znaczenia nabrały zewnętrzne formy budowli, a na plan pierwszy wysunęły się możliwości korzystania ze wspaniałych widoków na historyczną panoramę mia-

sta. Mniej ważne stało się to, „jak wyglądam” niż to „co widzę”. Architektura CDHMG jest więc bardzo współczesna, nie nawiązująca w sposób bezpośredni do historycznych form gdańskiej zabudowy, a jej niezwykle ważnym elementem stały się ogromne przeszklenia usytuowane od strony Drogi Królewskiej (ryc. 3). Pozwoliło to na „wciągnięcie” historycznej panoramy do wnętrza budynku, którego wielkie przeszklenia stały się jakby ekranami, na których dokonywana jest projekcja sylwety miasta.

Pomimo bardzo współczesnej formy architektura muzeum odnosi się jednak dość wyraźnie do historycznego kontekstu miejsca. Budynek rozwiązano w formie dwóch brył rozdzielonych niezabudowanym, otwartym korytem Kanału Raduni, co umożliwia maksymalne wyeksponowanie kanału, jako cennego zabytku średnio-wiecznej techniki, a jednocześnie zgodne jest z tradycją budowania w Gdańsku, polegającą na sytuowaniu budynków wzdłuż cieków wodnych. Obie bryły budynku powiązane są ze sobą funkcjonalnie i przestrzennie dwoma, „przerzuconymi” nad wodą kładkami, które mają znaczenie nie tylko użytkowe, ale również budują szczególnie wyraz estetyczny, spójny z charakterem elementów występujących nad kanałem. Wzdłuż wschodniego brzegu kanału zaprojektowano przejście piesze, stanowiące atrakcyjny element rekreacji, a jednocześnie ważny relikw historycznej osi komunikacyjnej wiążącej najważniejsze kierunki w rejonie.

Innym ważnym elementem w koncepcji CDHMG i starannie przemyślanym przez autorów projektu jest (zastosowana na fasadach, ale również i na dachu projektowanego budynku) zieleń spatynowanej miedzianej blachy. Ten szmaragdowy odcień zieleni wpisany jest immamentnie w koloryt „brązowo-ceglanego” (w swym ogólnym odbiorze) historycznego Gdańska, a występuje zawsze tam, gdzie architekt chciał podkreślić i wskazać wyjątkowy charakter, czasem niewielkiego skąd, ale niezwykle istotnego elementu. Zieleń ta pokrywa hełmy wszystkich gdańskich wież kościelnych i wież ratuszowych, zdobi kopułę Kaplicy Królewskiej i hełmy (bli-



Ryc. 3. Centrum Dziedzictwa Historycznego Miasta Gdańska



skiej miejscu lokalizacji inwestycji Strzelnicy Św. Jerzego), jest obecna na stolarce okiennej i drzwiowej oraz na detalach architektonicznych wielu ważnych obiektów użyteczności publicznej, ale również i wielu średniowiecznych kamienic. Mówiąc o wyrazie kolorystycznym Centrum Dziedzictwa Historycznego Miasta Gdańska nie sposób nie pamiętać również o związkach miasta z morzem, a w tym o morskim, wyjątkowym kolorystyce miasta, stanowiącym o tożsamości Gdańszczan i będącym inspiracją dla wielu pokoleń polskich malarzy i poetów – to przecież *o twe wody szmaragdowe płynęła krew i nasze lzy*<sup>4</sup>.

Zupełnie wyjątkowym doświadczeniem dla architekta jest sytuacja, w której miejscem architektonicznego dialogu staje się jego własny dorobek twórczy. „Miejsce” staje się wówczas jakby częścią samego twórcy, a „czas” w którym tworzy „rozciąga” się pomiędzy okresem, w którym powstawało poprzednie i obecne dzieło. Taka „przygoda” przydarzyła się autorowi tego opracowania w trakcie wykonywania projektu budynku Centrum Ekoinnowacji Politechniki Gdańskiej, zlokalizowanego w sąsiedztwie wcześniej zrealizowanego przez niego budynku Centrum Nanotechnologii „B” Politechniki Gdańskiej.

Charakter przestrzenny kampusu Politechniki Gdańskiej określony jest przez architekturę jego historycznej części zaprojektowanej w 1904 r. w stylu neorenesansu niderlandzkiego. Jest oczywiste, że ten objęty ochroną konserwatorską zespół stanowi każdorazowo punkt odniesienia dla wszelkich współczesnych poczynań projektowych. Powstały tam w 2015 r. nowy, naukowo-dydaktyczny obiekt – Centrum Nanotechnologii „B” jest tego namacalnym przykładem. Architektura budynku charakteryzuje się prostotą i powściągliwością formy, wyraźnie odwołując się do osiągnięć współczesnej myśli architektonicznej. Intencją autorów było jednak również to, aby poprzez skalę, artykulację fasady oraz koloryt i rodzaj użytych materiałów elewacyjnych nawiązać do neorenesansu niderlandzkiego. Związki z zabudową historyczną i tym razem nie mają być jednak prostymi odwzorowaniami neorenesansowych form ani zapożyczeniami z historii. Proponowana architektura ma być nowoczesna i świadczyć o czasie, w którym powstała (fot. 4). Spośród wymienionych powyżej cech nowo projektowanego budynku najważniejszymi, stanowiącymi pomost pomiędzy historią a współczesnością, były jednak rodzaj i koloryt użytych materiałów elewacyjnych. Biorąc za punkt wyjścia jedną z najbardziej charakterystycznych cech neorenesansu niderlandzkiego, jaką jest ceglana czerwień fasad „rozcinana” wąskimi pasami jasnego piaskowca, skomponowano „czerwony” budynek o kondygnacjach oddzielonych od siebie poziomymi, biegnącymi przez całą długość elewacji pasami wykonanymi z białego piaskowca. Kluczowe w tym rozwiązaniu jest jednak to, że charakterystyczna dla rozwiązań historycznych ceglana czerwień zastąpiona została czerwienią piaskowca Rubin, a więc materiału znakomicie komponującego

<sup>4</sup> Fragment pieśni *Hymn do Bałtyku*. Utwór powstał w 1919 r. w związku z odzyskaniem przez Polskę niepodległości i uzyskaniem dostępu do morza. Hymn odgrywa ważną rolę w tradycji polskiej Marynarki Wojennej i jest jedną z najważniejszych pieśni w Gdańsku.





Fot. 4. Centrum Nanotechnologii „B” Politechniki Gdańskiej

się z otoczeniem kampusu Politechniki Gdańskiej, a jednocześnie materiału bardzo nowoczesnego, stosowanego współcześnie w wielu bardzo prestiżowych obiektach użyteczności publicznej. Zgodność koloru budynku Centrum Nanotechnologii „B” z kolorytem miejsca jego lokalizacji, z jednoczesnym zastosowaniem współczesnych, minimalistycznych rozwiązań architektonicznych, pozwoliło nowemu obiektowi stać się nierozdzielalną częścią otoczenia, a jednocześnie znakiem nowoczesności i postępu – bardzo pożądanym w nowoczesnym ośrodku naukowym.

Ważną w omawianym budynku jest również artykulacja fasady głównej budynku (usytuowanej wzdłuż ulicy Siedlickiej) oparta na zasadzie wzajemnie poprzesuwanych arkad o zmiennej szerokości, sprawiających wrażenie oderwanych od zasadniczej bryły obiektu. Rozwiązanie to pozwala na finezyjną „zabawę” światłem i cieniem czyniąc całość założenia zmieniającym stale swój wizerunek – zarówno w ciągu dnia – wraz ze zmieniającym się położeniem słońca, jak również po zmierzchu, wraz z włączaniem i wyłączaniem odpowiednich sekcji starannie dobranego oświetlenia budynku.

Tworząc w tym miejscu nowy obiekt – Centrum Ekoinnowacji (2017 r.) należało zastanowić się czy „miejsce”, naznaczone historią, ale i twórczością własną skłania do kontynuacji drogi twórczej przyjętej w nieodległej przeszłości (dwa lata) czy też przyjąć kierunek inny, np. bardziej nowatorski lub bardziej bezpośrednio odnoszący się do rozwiązań historycznych. Decydujący był jednak niedługi „czas”, jaki dzielił działania twórcze na tym terenie i przekonanie autora o konieczności tworzenia architektury będącej świadectwem czasów, w których żyjemy i tworzymy.



Ryc. 4. Centrum Ekoinnowacji Politechniki Gdańskiej

Budynek Centrum Ekoinnowacji Politechniki Gdańskiej jest twórczą kontynuacją przyjętych wcześniej rozwiązań, uwzględniającą w sposób możliwie najpełniejszy następujący w okresie dzielącym oba dzieła rozwój współczesnej myśli architektonicznej oraz rozwój techniczny i technologiczny, ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązań proekologicznych i mających swe źródła w filozofii rozwoju zrównoważonego (ryc. 4). Intencją autora było również to, aby przez skalę budynku Centrum Ekoinnowacji oraz poprzez artykulację jego fasad stworzyć architektonicznie spójną i harmonijną kontynuację pierzei wschodniej ulicy Siedlickiej, zapoczątkowaną realizacją budynku Nanotechnologii „B”. Zachowanie ciągłości stylistycznej, porządkującej przestrzeń ulicy jest szczególnie ważne, zwłaszcza w kontekście bardzo niespójnej stylistycznie istniejącej architektury pierzei zachodniej.

## Podsumowanie

Powyższe przykłady dowodzą, że współczesny architektoniczny dialog, prowadzony pomiędzy istniejącymi i nowymi elementami danej przestrzeni zurbanizowanej, stanowi fundament wszelkich prawidłowych działań przestrzennych. Dialog ten jednak prowadzony być musi w poszanowaniu kontekstu miejsca i czasu, ale również w poczuciu odpowiedzialności moralnej twórcy za konsekwencje decyzji projektowych nie tylko dla samej przestrzeni jako takiej, ale przede wszystkim dla człowieka oraz dla jego współistnienia z przestrzenią. Stawia to przed projektantami konieczność przestrzegania zasad etyki i wyznawania systemu wartości mających na celu opiekę nad przestrzenią, w tym nie tylko przestrzenią trójwymiarową, ale również „przestrzenią egzystencjalną” [Norberg-Schulz, 2000: 69]. *W praktyce chodzi tu o rozwiązywanie problemów koegzystencji różnych wartości składających się na nową całość w skali miasta, jego fragmentu czy wręcz jednego budynku* [Kochanowska, Kochanowski 2012: 136].

## Literatura

- Buchanan P., 1997, *Milenium po modernizmie*. „Architektura”, nr 12: 21.
- Gzell S., 2015, *Wykłady o współczesnej urbanistyce*. Oficyna Wydawnicza PW, Warszawa.
- Kantarek A. A., 2006, *Architektura bez granic, czyli miasto*. Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN.
- Kwiatkowska A., 2001, *Forma a kontekst w architekturze mieszkaniowej: architektoniczna metonimia, metafora i paradoks*. Wrocław: 43.
- Kochanowska D., Kochanowski M., 2012, *W stronę miasta*. Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania, Warszawa.
- Norberg-Schulz Ch., 2000, *Bycie, przestrzeń i architektura*. Biblioteka Architekta, Warszawa.
- Rasmussen S. E., 2015, *Odczuwanie architektury*. Karakter, Kraków.
- Taraszkiewicz A., 2004, *Wielorodzinna architektura mieszkaniowa w Polsce okresu transformacji na przykładzie Trójmiasta*. Gdańsk: 89.